

TADEUSZ FRĄCZYK (1920-2009)*

Tadeusz Frączyk urodził się 9 grudnia 1920 roku w miejscowości Boże Wielkie koło Stromca w powiecie kozienickim w województwie kieleckim, jako najstarszy syn Antoniego i Franciszki z Kornetków, małorolnych. Po ukończeniu wiejskiej szkoły powszechnej uczył się w Państwowym Gimnazjum w Solcu nad Wisłą (1935-1939), a jego nauczycielem był Ignacy Zarębski, późniejszy pracownik naukowy Biblioteki Jagiellońskiej i profesor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, któremu zawdzięczał zamiłowanie do przedmiotów humanistycznych, szczególnie do literatury polskiej.

W czasie okupacji udało się Frączykowi dopiero w latach 1941-1943 kontynuować naukę w Liceum Handlowym w Warszawie (tylko na średnie szkoły zawodowe pozwolili okupanci) i uzyskać maturę zweryfikowaną 15 lutego 1946 roku przez Komisję Weryfikacyjną Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego. W Liceum dane było Frączykowi słuchać wykładów wybitnego uczonego, Jana Stanisława Bystronia. Dzięki jego poleceniu uczęszczał na studia w kompletach tajnego Uniwersytetu Warszawskiego. Był uczestnikiem zajęć docenta Stanisława Adamczewskiego, który od razu po wojnie otrzymał zwyczajną katedrę historii literatury polskiej w Uniwersytecie Łódzkim, i mgra Tadeusza Wi-

* Materiały dostarczone przez syna Marka, przez Dyрекcję Muzeum Narodowego w Krakowie, wspomnienia osobiste.

watowskiego, poległego w powstaniu warszawskim – w zakresie literatury polskiej; prof. Stanisława Słońskiego w zakresie językoznawstwa słowiańskiego; dra Jerzego Kreczmara – w zakresie filozofii.

Począwszy od 1945 roku studiował w Uniwersytecie Jagiellońskim: polonistykę i slawistykę. W pierwszych latach po wojnie Uniwersytet Warszawski miał *sui generis* filię w UJ. Toteż w latach 1945-1947 profesorowali tu Julian Krzyżanowski i Witold Doroszewski na filologii polskiej, a wykłady z filozofii prowadził Władysław Tatarkiewicz. Obok tego uczył się Frączyk u sił miejscowych, u profesorów Stanisława Pigionia, Stanisława Łempickiego, Zenona Klemensiewicza, dochodzącego do profesury Kazimierza Wyki i u docenta Mieczysława Piszczkowskiego – w zakresie filologii polskiej. Słuchał wykładów prof. Tadeusza Stanisława Grabowskiego o literaturach słowiańskich i prof. Zygmunta Zawirskiego z filozofii. Oczywiście, uczęszczał na posiedzenia Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza; krakowskiemu Oddziałowi przewodniczył prof. Pigoń.

W latach studiów doświadczył Frączyk tarapatów finansowych. Częściej ratował się publicystyką w „Gazecie Krakowskiej” i w „Dzienniku Polskim”, co niestety nie przychodziło łatwo, bo popularyzacja kultury, którą gotów był uprawiać, np. artykuły o bibliotekach, o świetlicach, leżały w linii wspomnianych pism na dalszych miejscach, a publicystyki politycznej nie uprawiał. Ale była i druga domena, i ta była Frączykowi bliska. Wśród profesorów, których słuchał jeszcze w czasie wojny w Warszawie, a potem w pierwszych latach studiów w Krakowie, był też Stefan Vrtel-Wierczyński. Ten rozbudził w młodym studentzie zamiłowania bibliofilskie. W latach 1945-1946 został Frączyk jako wolontariusz zatrudniony dzięki prof. Vrtelowi-Wierczyńskiemu w Krakowskim Oddziale Biblioteki Narodowej, ukończył kurs bibliotekarski w Bibliotece Jagiellońskiej.

Pod kierownictwem prof. Pigionia podejmował prace edytorskie, przede wszystkim pomagał mistrzowi studiów w wydaniu *Pism* Żeromskiego („Czytelnik”). Wiedział o zmaganiach Pigionia z cenzurą, o tym, że kiedyś, gdy cenzura zwróciła mu tekst utworu Żeromskiego, okrojony w wielu miejscach, odpowiedział słowami Dyndalskiego z *Zemsty*: „Z tych kawałków trudno będzie”.

Od 1949 do 1956 roku był Frączyk pracownikiem redakcji w krakowskim oddziale „Czytelnika”. Praca magisterska *Literackie i teatralne wartości dramatów Karola Huberta Rostworowskiego* wzrastała w ciągu wielu lat, co w tym czasie nie było zjawiskiem odosobnionym: magistranci mający ambicje powiedzenia w swej pracy czegoś nowego wydłużali pobyt na uniwersytecie, utrzymując stale kontakt z promotorem. Pisząc równocześnie w Lublinie, na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, pracę o tragizmie w dziełach Rostworowskiego odwiedzałem Kraków dla celów poszukiwań bibliotecznych i warsztat bliskiego mi kole-

gi widziałem. Do uzyskania stopnia magistra doszło w 1952 roku; promotorem był oczywiście Pigoń, koreferentem – Juliusz Kleiner, który w 1948 roku rozpoczął wykłady w UJ.

W roku 1957 rozpoczął Frączyk równocześnie z zatrudnieniem w „Czytelniku” pracę na stanowisku redaktora technicznego w Wydawnictwie Literackim, co trwało do października 1958 roku. Już od 1953 roku nawiązał kontakt z Biblioteką Czartoryskich w Krakowie, za aprobatą dyrektora, docenta Tadeusza Turkowskiego, przebadał puławski księgozbiór stanowiący najwartościowszy zasób Biblioteki i od 1 listopada 1958 roku zaangażowany został w wymiarze pełnego etatu. Przeszedł wszystkie stopnie od młodszego asystenta aż do starszego kustosza dyplomowanego (od 1 listopada 1980 roku). Od 1 października 1975 roku był kierownikiem Działu szesnastowiecznych Druków i Kartografii. Wiek emerytalny przekroczył w 1985 roku, ale za zgodą dyrekcji Muzeum Narodowego w Krakowie, z którym związana jest Biblioteka Czartoryskich, pracował jeszcze do 31 grudnia 1989 roku. W pewnej mierze, choć na niepełnym etacie, prowadził Frączyk działalność dydaktyczną (1974-1989) w Zakładzie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. KEN, dziś Uniwersytetu Pedagogicznego, w Krakowie, i także na UJ.

Poszukiwania naukowe dotyczące księgozbioru puławskiego zaowocowały najpierw poważnym i udokumentowanym studium *Drukarnia Biblioteczna w Puławach*¹ w 1960 roku. Niebawem doszło do wydania książki *Warszawa młodości Chopina*² przez Towarzystwo im. Fryderyka Chopina w Polskim Wydawnictwie Muzycznym w serii „Dokumentacja warszawskiego okresu życia i twórczości Fryderyka Chopina” pod redakcją prof. Stefani Łobaczewskiej. O środowisku warszawskim w pierwszych dziesiątkach lat XIX wieku napisano już niejedną książkę, ale na tle innych książka Frączyka nie jest w tyle.

Wiele prac Frączyk poświęcił Puławom literackim okresu świetności. Pierwszą z nich było studium *Puławy w życiu i twórczości Ludwika Kropińskiego*³. Odczyt wygłoszony w Katowicach *Środowisko literackie dworu Czartoryskich w latach 1763-1830* został utrwalony tylko w streszczeniu⁴. W *Polskim Słowniku Biograficznym* ogłosił Frączyk biogram Kropińskiego⁵. Wśród sie-

¹ „Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie” 1960, t. 6, s. 134-164.

² Kraków 1961.

³ „Rocznik Komisji Historycznoliterackiej PAN” Oddział Kraków, 1964, t. 2, s. 5-30.

⁴ „Streszczenia Odczytów Publicznych Komisji Historycznoliterackiej PAN – Podkomisji Śląskiej w Katowicach” 1966, R. 2, druk. 1967, s. 25-29.

⁵ T. 15, z. 3., Kraków 1970, s. 334-336.

demnastu biogramów opracowanych dla *Słownika Pracowników Książki Polskiej* (1972) są trzy poświęcone członkom rodziny Czartoryskich: Adamowi Kazimierzowi, Izabeli, Witoldowi, inne – bibliotekarzom puławskim i Biblioteki Czartoryskich w Krakowie, m.in.: Łukaszowi Gołębiowskiemu, Józefowi Kaltenbachowi, Janowi Karolowi Sienkiewiczowi. Z zasobów Biblioteki Czartoryskich wydał tragedię Kropińskiego *Gustaw Waza* i komedię Niemcewicza *Dwa stołki*⁶.

Dwie prace dotyczą najważniejszego czasopisma doby stanisławowskiej: *Z problemów „Monitora” 1763 roku; Wśród redaktorów i autorów „Monitora” (1764-1778)*⁷.

Już w 1963 roku otworzył Frączyk przewód doktorski na podstawie dysertacji *Adam Kazimierz Czartoryski. Generał Ziem Podolskich. Pisarz, publicysta, polityk*. Przedstawił prawdziwą monografię będącą rezultatem wielu lat pracy dopiero w 1980 roku. Promotorem był prof. Piszczkowski, jednym z recenzentów, według którego opinii była to znakomita dysertacja doktorska – prof. Julian Maślanka. Niestety dotąd praca nie została ogłoszona. Traktował ją autor jako część pierwszą monografii Adama Kazimierza Czartoryskiego, którą pisał nadal i, zdaje się, ukończył. Cyzelował ją i przygotowywał do druku zawsze niezadowolony. Byłoby krzywdą autora i nauki polskiej, gdyby praca ta nie ujrzała światła dziennego.

W życiu rodzinnym był Frączyk człowiekiem szczęśliwym. Miał dobrą i mądrą żonę, Danutę Józefę z Jarguzów (ślub zawarł 19 lipca 1951 roku), i dwu synów: Marka i Zbigniewa, prawników. Doczekał czworga wnuków i jednej prawnuczki. Był zacnym człowiekiem, oddanym sprawom, którymi się zajmował. Zmarł po ciężkich cierpieniach 16 września 2009 roku, pochowany został na cmentarzu Prądnickim w Krakowie.

Jerzy Starnawski

⁶ W: *Archiwum Literackie*, t. 18: *Miscellanea z wieku Oświecenia*, Wrocław 1973, s. 325-368; w: *Archiwum [...]*, t. 22: *Miscellanea [...]*, t. 5, Wrocław 1978, s. 293-372.

⁷ W: *Archiwum [...]*, t. 13: *Miscellanea [...]*, t. 3, Wrocław 1969, s. 2736; w: *Archiwum [...]*, t. 13: *Miscellanea [...]*, t. 5, Wrocław 1978, s. 5-18.